

OG Olgierd, Levvy

Ja nie ufam już tu tym chamom
Dalej w złocie jak Tutenchamon
Ty stałeś na giełdzie w Płoni
My mamy własną giełdę pod bramą
Odpalam Top Gear jak Richard Hammond
Ty odpalasz weekend ładując w kłamoto
Chociaż why not? Jeżeli czasami, bo jak za często można wdepnąć w łajno
Wpadam do klubu jak Generał Daimos
Podchodzi niunia i mówi mi daj nos
Widzę, że ma moc chce dostać w kulfon i to za darmo
Mówią że życie jest złożoną karmą
Straszą tu ludzi kolonią karną
A ja koluniu mam ręce, które cię, leczą i które cię karmią

Kopie te piłki jak Lewy
Wrzucam pod bramę jak Levy
Lece po siano jak Lewy
Fartem będzie na chlebyk
Kopie te piłki jak Lewy
Wrzucam pod bramę jak Levy
Lece po siano jak Lewy
Choć charakter lewy
Fartem będzie na chlebyk

Na bazę napadli mi armią
Nie zaparzyłem kawy, bo był sajgon
Full set kanapki i kokos z bakaliom
GG batalion team z topową farbą
Wojskowy Mochom im wrzucił na bęben jak Calgon
Pisemnie złożył meldunek żandarmom i atak za osadzania kamienia
GG to firma jak Apart
Michał rzeźbiarzem jak Anioł
To rzeźba z innego świata gdzie nie dosięga twa świta
Struktura wręcz bryłowata
Wiem co to zapał jak nie wierzysz to zapał
Poprosiłam bym zatkał a jak nie miał, żem zapchał
Od zawsze dbam o potrzeby stada dla mnie to standard
OG to bard a życiem ballada
Toczy się kołem za długo bym opowiadał
Klecha pod bogiem bym nie wypowiadał
Biada mu, ale to moje nie jego saga
Jak ma problem to w sagan
Nadeszła pora ogarnąć bałagan
Wchodzę w show-biznes jak Ronald Reagan
Witam kolega niech los kłody już nie podkłada

Kopie te piłki jak Lewy
Wrzucam pod bramę jak Levy
Lece po siano jak Lewy
Fartem będzie na chlebyk
Kopie te piłki jak Lewy
Wrzucam pod bramę jak Levy
Lece po siano jak Lewy
Choć charakter lewy
Fartem będzie na chlebyk